

Kto i kiedy obalił w Polsce komunizm? Przy okazji 25 rocznicy Sierpnia '80 próbowano dowodzić, że jest to zasługa „Solidarności”, ale tak naprawdę system dokonał żywota za sprawą... aktorki Joanny Szczepkowskiej. Stało się to dokładnie 16 lat temu – w sobotę 28 października 1989 roku. Podczas głównego wydania Dziennika Telewizyjnego.

Słynna wypowiedź aktorki brzmiała następująco: „Proszę państwa, 4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm”. To zdanie wywołało szok, bo wprawdzie „Solidarność” wygrała półdemokratyczne wybory do Sejmu i działał już rząd Tadeusza Mazowieckiego, ale kraj tkwił jeszcze w okowach starego systemu. Państwo nadal nazywało się PRL, jego prezydentem był generał Wojciech Jaruzelski, stacjonowały u nas wojska Armii Radzieckiej, istniała PZPR, obowiązywała cenzura, szalała inflacja, a półki w sklepach świeciły pustkami. Dla jednych wypowiedź Joanny Szczepkowskiej była wyrazem naiwności, dla innych prowokacją, dla jeszcze innych – źródłem wzruszenia. Nikt jednak nie pozostał wobec niej obojętny. To sprawiło, że w rankingu najważniejszych wydarzeń w historii TVP – opublikowanym w 1999 roku – zdanie o końcu komunizmu telewizzowie umieścili na bardzo wysokim, dziesiątym miejscu.

Oświadczenie aktorki przeszło wręcz do legendy i dziś prawie wszyscy Polacy są przekonani, że zostało wygłoszone spontanicznie, pod wpływem emocji – w dniu wyborów 4 czerwca 1989 roku. Tymczasem była to wypowiedź nie tylko starannie przygotowana, ale nawet nagrywana dwa razy ze względu na kłopoty techniczne w telewizji.

Obudzić z letargu

Joanna Szczepkowska – córka Andrzeja Szczepkowskiego, który przewodniczył Związkowi Artystów Scen Polskich rozwiązanemu przez władze PRL – sympatyzowała z antykomunistyczną opozycją i bojkotowała „reżimową” telewizję. Kiedy więc w październiku 1989 roku zaproszono ją do Dziennika Telewizyjnego – odmówiła, bo – jak wspomina – pachniał jeszcze komunizm i nie zamierzała go uwiarygadniać. Kiedy jednak dziennikarze zadzwonili ponownie – przyjęła zaproszenie, mając już w głowie plan obwieszczenia końca komunizmu. Czemu miał służyć? – Zmiana polityczna działa się urzędniczo i ponuro, bez powszechnej świadomości przeło-

Obaliła komunę



– Proszę państwa, 4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm – obwieściła Joanna Szczepkowska w Dzienniku Telewizyjnym 28 października 1989 roku.

mu – mówi po latach Szczepkowska. – Chciałam ten letarg przerwać.

Obelgi i kwiaty

Sobotnie wydanie DTV miało wielką oglądalność, bo wtedy istniały w Polsce tylko dwa kanały telewizji państwowej. Prezentorka Irena Jagielska przestała zadawać pytania, a wtedy aktorka spojrzała prosto w kamerę i z uśmiechem wypowiedziała przygotowaną kwestię. W studiu zaległa grobowa cisza. Programu nie emitowano na żywo, więc bulwersujące zdanie można było

wyciąć, ale nikt się na to nie zdołał. Przeciwnie, nagranie nawet powtórzono, żeby osiągnąć jego lepszą jakość. Pozostało wrażenie spontaniczności, a następnego dnia – zgodnie z zamiarem aktorki – cała Polska mówiła o jej wypowiedzi. Jerzy Urban kpił, że Szczepkowska nie jest orłem intelektu, ale wielu innych posłało jej kwiaty i gratulacje. A sama bohaterka nie przypuszczała zapewne, że tym jednym zdaniem zapisze się w trudnej historii zmagania Polaków z totalitaryzmem.

Sławomir Kmiecik